Zboże w Polsce droższe niż zagranicą.

Nr. 249. Lwów, Środa 27. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA 20

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 60 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Preliminarz budżetowy w cyfrach.

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Według przygotowanego przez rząd preliminarza budżetowego na rok 1927-8, który ukazał się już w druku, przewidziane są dochody w sumie 1.899.252.571 zł., w czem dochody zwyczajne w sumie 1.706,914.851 zł. a dochody nadzwyczajne w sumie 192,337.720 zł., zaś wydatki ogólne w sumie 1.898,679.975 zł. W tem na wydatki zwyczajne przypada 1.838,948.702 zł., a na wydatki nadzwyczajne 59,731.273.000 zł.

Z preliminowanych dochodów przypada na administrację: 1 milj. 211.191.697 złotych, na przedsiębiorstwa państwowe 92.534.897 zł., na monopole państwowe 595.526.000 zł. W dochodach administracyjnych zajmuje pierwsze miejsce ministerstwo Skarbu z sumą dochodów zwyczajnych 1.060.690.826 zł., na którą to sumę składają się przeważnie dochody z podatków, opłat oraz ceł. W przedsiębiorstwach państwowych pierwsze miejsce zajmują lasy państwowe z sumą dochodów 43.010.072 zł. drugie koleje, z sumą 27.300.000 zł., trzecie poczta, z sumą 17.314.438 zł. W dochodach z monopoli przypada na monopol spirytusowy 275.400.000 zł., na monopol tytoniowy 270 miljonów zł.

W dochodach nadzwyczajnych preliminowany jest dochód od podatku majątkowego w sumie 95.000.000 zł. oraz 10 procent nadzwyczajnych dodatków do danin publicznych w sumie 62.000.000 zł.

W wydatkach zwyczajnych preliminowano spłatę długów państwowych w sumie 145.070.454 zł., suma ta jednak nie obejmuje amortyzacji i oprocentowania tych pożyczek, których spłaty obciążają koleje oraz monopol tytoniowy.

Wydatki na renty inwalidzkie obliczone są w sumie 95.600.000 zł., na emerytury 74.864.000 zł.

Na roboty publiczne przewidziana jest w budżecie zwyczajnym kwota 62.008.091 zł. w tem na budowle wodne 20.000.000 zł., na utrzymanie dróg i mostów 31.000.000 zł.

Wydatki na świadczenia socjalne w budżecie Ministerstwa pracy i opieki społecznej preliminowane są w sumie 51.510.000 zł.

Jak już zaznaczono w preliminarzu wydatków nadzwyczajnych zamyka się suma 59.731.273,000 zł. W wydatkach tych wysuwa się na pierwsze miejsce Ministerstwo robót publicznych z sumą 21.531.455 złot., w tem na roboty publiczne 11.531.455 zł., na odbudowę kraju 10 miljonów złotych.

Ministerstwo przemysłu i handlu figuruje w wydatkach nadzwyczajnych sumą 12.776 132 zł., obciążając przeważnie wydatki na budowę portu w Gdyni.

Kredyty nadzwyczajne innych ministerstw obejmują głównie kredyt na wydatki budowlane, warunkowe kredyty inwestycyjne w łącznej sumie 148,650.000 zł. przewiduje art. 4 projektu ustawy skarbowej. Zrealizowanie jednak tych kredyt. uzależnione zostało od znalezienia pokrycia, czy to w dochodach, czy też przez zmniejszenie wydatków administracyjnych.

Podróż p. Grabowskiego.

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Naczelnik wydziału prasowego MSZ. minister pełnomocny p. Tadeusz Grabowski, w towarzystwie radcy Olechnowskiego wyjechał dziś do Genewy na międzynarodową konferencję szefów służby prasowej minister. spraw zagranicznych.

—oo—

NOWY DYREKTOR MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dyrektorem monopolu spirytusowego mianowany zostanie dotychczasowy naczelnik wydziału w najwyższej Izbie kontroli państwa p. Jan **Kuraczycki.**

—o—

BRAK WĘGLA W WARSZAWIE.

Warszawa, 25. 10. (AW.) Wobec niedostatecznego dowozu węgla do Warszawy oraz mrozów, które dziś podraz pierwszy tu zawitały min. **Kwiatkowski** chcąc przyjść z pomocą ludności zarządził by **kopalnie rządowe wysyłały codziennie specjalnie do Warszawy większe ilości wydobytego węgla opałowego.**

—oo—

KRÓLOWA MARJA RUMUŃSKA ZOSTAJE W AMERYCE.

Londyn, 25. 10. (PAT.) „Daily Mail" donosi z N. Jorku, że królowa rumuńska Maria zaprzeczyła pogłoskom, jakoby król **Ferdynad** prosił ją o powrót do Bukaresztu.

Zjazd konserwatystów
przy udziale Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 25. 10. (AW.) Wiadomość o wyjeździe Marsz. **Piłsudskiego do Nieświeża wywołała olbrzymie wrażenie w warszawskich kołach politycznych.** Podkreśla się fakt równoczesnego zjazdu w Nieświeżu przedstawicieli magnatów polskich wszystkich 3 dzielnic. Poza przedstawicielami ziem kresowych bawić będą w Nieświeżu ks. Olgierd **Czartoryski** i Jerzy **Potocki** z Małopolski. Zjazd obecny — jak przypuszczają — będzie punktem zwrotnym w polityce wielkiego ziemiaństwa w stosunku do Państwa. Podkreśla się również, że większość uczestników zjazdu należy do obozu **monarchistycznego.** Z drugiej strony nie jest wykluczone organizowanie poważnej partji konserwatywnej, która w życiu politycznem państwa mogłaby odegrać dużą rolę.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 25 b. m. w Warszawie 9.02 zł. — w Krakowie 9.03 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Nowy Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja niejednolita.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.1825; Londyn 25.12 3/8; Paryż 15.7375; Wiedeń 73.05; Praga 15.345; Włochy 22.75; Belgja 14.525; Budapeszt 72.50; Sofja 3.7375; Holandja 207.275; Oslo 129.50; Kopenhaga 137.75; Sztokholm 138.45; Hiszpanja 78.30; Bukareszt 2.85; Berlin 123.275; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.25; Londyn 4.84 13/16; Paryż 3.03 Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 4.34; Belgja 2.8175; Budapeszt 14.08 Szwajcarja 19.30; Sofja 0.72; Holandja 39.99; Oslo 25.05; Kopenhaga 26.66; Sztokholm 26.72; Hiszpanja 15.10; Bukareszt 0.54; Berlin 23.785; Belgrad 1.77.

Ile wynosi pokrycie kruszcowe emisji banknotów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 października

Statutowe pokrycie emisji banknotów wyniosło w dniu 10 października b. r. 39.2 prc t. j. było niższe od minimum wolnego od specjalnego podatku o 9.2 prc. Rzeczywiste pokrycie kruszcowe było jednak znacznie wyższe, albowiem przy pokryciu statutowem procent oblicza się w ten sposób, że bierze się obieg banknotów w normalnej wartości a pokrycie kruszcowe w złotych w złocie. Jak wiadomo jednak wartość kursowa złotego jest niższa od jego wartości parytetowej w stosunku do walut obcych lub złota. I wówczas, gdy według parytetu 1 dolar równa się 5.18 zł., to wartość kursowa złotego wyraża się stosunkiem 1 dolar = 9 zł. Jeśli więc przeliczymy według tego stosunku wartość obiegu na złote w złocie i porównamy z pokryciem emisji banknotów kruszcami i walutami obcemi, to otrzymamy rzeczywiste pokrycie naszego obiegu banknotów Banku Polskiego.

Stosunek ten w dniu 10 października r. b. wyrażał się liczbą 68.1 prc, t. j. był daleko wyższy **od pokrycia** statutowego, które, jak wspomnieliśmy wyżej, wynosiło 39.2 prc.

Pokrycia rzeczywistego, sięgającego około 7/10 wartości banknotów będących w obiegu, niema prawie żadne państwo.

Kontrola twierdzy królewieckiej.

Berlin, 25. 10. (AW.) Z Królewca donoszą, że wydział kontrolny międzysojuszniczej komisji wojskowej zwiedził ostatnio w związku z notą konferencji ambasadorów **twierdzę królewiecka** i badał stan poczynionych w r. bież. adaptacji, oraz dokonanych wzmocnień **fortyfikacyjnych.**

Przeciw złym zamiarom i perfidnej taktyce.

Lwów, 26 października.

(y.) Dnia 23 b. m., za pośrednictwem posła polskiego w Moskwie, wręczoną została p. Cziczerinowi nota Rządu polskiego w sprawie traktatu sowiecko - litewskiego.

Nota ta stwierdza zupełnie wyraźnie, że przez powyższy traktat naruszone zostały przez rząd sowiecki postanowienia traktatu ryskiego, a w szczególności artykuł III-ci, w którym Sowiety zrzekły się wszelkich praw, do ziem leżących na zachód od ustalonej granicy.

Ponadto nota jeszcze raz przypomina, że dzisiejsza granica polsko-litewska została określona przez Konferencję Ambasadorów dnia 15 marca 1923 roku, na skutek wezwania Litwy i za zgodą obu zainteresowanych stron, i że zatem cała sprawa jest pod względem prawnym przesądzona.

Spokojny, ale stanowczy ton noty polskiej, oddaje wiernie nastroje, jakie pod wpływem tej sprawy nurtują nasze społeczeństwo. Stwierdzając niezaprzeczone prawo Rzeczypospolitej Polskiej do Wileńszczyzny, nota utrzymana w tonie bardzo spokojnym, równocześnie staje się świadectwem pokojowych tendencji naszej polityki zagranicznej. Ten umiar i spokój w ocenie tak prowokującego wydarzenia, jakiem jest omawiany punkt umowy litewsko-sowieckiej, dyktuje nie tylko wzgląd na ogólną sytuację międzynarodową ale przedewszystkiem przekonanie o naszej sile. Jedno jest bowiem pewnem: dzięki sile, jaką Polska dziś reprezentuje, wszelkie teoretyczne kwestjonowania prawnej przynależności do Rzeczypospolitej, którejkolwiek z jej ziem — nie mogą mieć żadnych realnych następstw i muszą przeto pozostać jedynie w sferze „złych zamiarów".

A jednak bez względu na to, czy „złe zamiary" Sowietów mają czy też nie jakiekolwiek widoki realizacji, Polska nie mogła pozostawić ostatniej prowokacji bez odpowiedzi. Uważamy, że nie tyle samo meritum sprawy, t. j. zakwestjonowanie praw Polski do Wileńszczyzny, ile metody stosowane do nas przez dyplomację sowiecką, domagały się koniecznie odpowiedniej reakcji. — Brak poszanowania dla własnych zobowiązań obłudne zapewnienia o pokojowych zamiarach przy równoczesnem prowokowaniu zatargów na każdym kroku, oto najbardziej charakterystyczne cechy kursu zainicjowanego w rosyjskiej polityce zagranicznej przez p. Cziczerina!

Już od dłuższego czasu ze strony rządu sowieckiego spotyka się Polska z propozycjami zawarcia paktu o wzajemnej nieagresji. Jak już pisaliśmy poprzednio, uważamy to za poważny błąd w działaniu p. ministra Zaleskiego, że z tych propozycji sowieckich odrazu nie wyciągnął konsekwencji poważnych i do rokowań nie przystąpił, zasłaniając się chęcią traktowania z Rosją wspólne z państwami bałtyckiemi. Błąd ten starała się wyzyskać dyplomacja sowiecka, kierując wszystkie swe wysiłki w kierunku nawiązania bezpośrednich stosunków z państwami bałtyckiemi. Układ litewsko - sowiecki miał być właśnie wstępem do tej akcji, miał się stać klinem rozbijającym jednolity front państw bałtyckich w stosunku do Sowietów, miał poszarpać węzły łączące państwa te z Polską. Plan ten jak dotąd, nie udał się, natomiast ujawniła się odwrotna strona sowieckich zabiegów; taktyka dyplomacji sowieckiej skończyła się gruntowną kompromitacją.

Nota polska do Sowietów, która intrygi p. Cziczerina przygważdża, i ukazuje je światu bardzo wyraźnie, może więc mieć swe poważne dodatnie następstwa. Daje ona p. Cziczerinowi sposobność do odwrotu, do zmiany taktyki, i wykazania, że dobre sąsiedzkie współżycie z Polską uważa za bardziej pożądane dla Z. S. R. S. niż ustawiczne zatargi. — Jeżeli taki byłby rezultat ostatniej noty polskiej do Sowietów, jeżeli następstwem jej stałaby się zmiana metod postępowania sowieckiej dyplomacji, to przyczyniłoby się to w ogromnej mierze do faktycznej pacyfikacji obecnych stosunków politycznych w Europie.

P. wicepremjer Bartel pobiera tylko dwie pensje.

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Wobec niezgodnych z prawdą wiadomości, jaka się okazała na łamach dziennika „Rzeczpospolita" jakoby wiceminister dr. Bartel pobierać miał aż 4 pensje upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia że panu wicepremjerowi Bartlowi jak każdemu zresztą ministrowi parlamentarnemu **przysługuje jedynie uposażenie ministra oraz formalne diety poselskie.** Wszelkie inne wiadomości są zmyślone.

STABILIZACJA FRANKA BELGIJSKIEGO.

Bruksela, 25. 10. (PAT.) Z kół politycznych tutejszych zapewniają, że stabilizacja franka belgijskiego nastąpi w stosunku 175 za funt szterl.

—xo ox—

Przeciw zakusom niemieckim w Mazowszu i Warmji.

Lwów, 26 października.

W wielkiej sali ratuszowej odbył się w niedzielę **wiec obywatelski z powodu ataku germanizacyjnego w** Prusiech zachodnich. Wiec zagaił p. **Kogowski** a następnie wygłosił referat delegat ZOKZ. z Warszawy p. **Lenartowicz**, który określił sytuację na kresach i problem polski w Niemczech. W Niemczech jest Polaków półtora miljona. Stan ten obecnie podług spisów polskich pogorszył się **W Prusiech wschodnich nie ma ani jednej szkoły polskiej podczas gdy w Polsce jest 1200 państwowych szkół niemieckich** W sądownictwie Polacy są krzywdzeni w wyraźny sposób. Na Górnym Śląsku położenie coraz gorsze.

P. **Papielowa** zdawała sprawę z akcji lekarskiej pomocy dla dzieci szkolnych Prof. **Żurawski** mówił o łączności akcji ukraińsko-niemieckiej.

Następnie przedstawił sprawę posła **Baczewskiego** w Sejmie pruskim, poczem przedłożył następującą rezolucję:

Wiec stwierdza, że każde uszczuplenie naszego stanu posiadania **na kresach wschodnich w zakresie szkolnictwa polskiego** utrudnia **współdziałanie tych ziem w obronie kresów zachodnich.**

Rezolucję tę jednomyślnie uchwalono.

Następnie wiec uchwalił wysłać do **posła Baczewskiego następujący telegram:**

„Zgromadzeni na Wiecu Obywatelskim w sali ratuszowej dnia 24 października 1926 r. mieszkańcy miasta Lwowa przesyłają Wielce Szanownemu Panu Posłowi **wyrazy głębokiego uznania za męską obronę praw naszych Rodaków w Niemczech przed zakusami germanizacyjnemi pruskiego Sejmu.**

Półtoramiljonowej zaś rzeszy Polaków w Prusach Wschodnich, na Pograniczu Polskiem i na Śląsku Opolskim, pozbawionych polskich szkół i innych praw kulturalno-narodowościowych Lwowianie przesyłają **słowa zachęty do wytrwania w ciężkiej walce o sprawiedliwość i słuszność, oraz zapewniają tych naszych Ziomków, że los ich jako żywej części Narodu Polskiego, żywo nas obchodzi i uważają go za swą sprawę":**

Po odśpiewaniu roty Konopnickiej zamknięto wiec.

—o o—

Taryfy ulgowe w komunikacji towarowej

Warszawa. (Tel. wł.).

W Pradze Czeskiej odbyła się niedawno polsko - niemiecka konferencja kolejowa, w której wzięli również udział przedstawiciele kolei czechosłowackich i austrjackich. Przedmiotem obrad była sprawa bezpośredniej komunikacji między stacjami kolei polskich łącznie z terytorjum w. m. Gdańska z jednej strony, a stacjami niemieckiemi i Zagłębiem Saary z drugiej.

Konferencja powzięła uchwałę na mocy której przy przejeciu transportów z Polski do Niemiec i odwrotnie, bądź wprost przez polsko - niemieckie stacje graniczne, bądź też tranzytem przez Czechy i Austrję będzie obowiązywać taryfa zawierająca ulgi dla handlu międzynarodowego, która wejdzie w życie dnia 1. stycznia 1927 r. Porozumienie osiągnięte pomiędzy rzecznikami władz kolejowych czterech państw środkowo - europejskich będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju handlu w tej części Europy.

—xoox—

Przed zjazdem bibljofilów polskich.

Warszawa. (Tel. wł.)

Na pierwszym zjeździe bibljofilów polskich, jaki odbył się w r. 1925 w Krakowie, uchwalono, aby drugi zjazd odbył się w Warszawie i zorganizowanie jego powierzono Towarzystwu Bibljofilów Polskich. Od szeregu miesięcy toczą się prace organizacyjne prowadzone przez specjalnie w tym celu utworzony komitet zjazdowy, na czele którego stoi p. St. Demby.

Zjazd rozpocznie się 31 października i trwać będzie do 2-go listopada br. Charakter jego będzie wybitnie naukowy. Poza posiedzeniami plenarnemi — otwarcia i zamknięcia zjazdu — obrady toczyć się będą w 3 sekcjach: **bibljofilskiej**, bibljotekarskiej, **bibljograficznej** Najwybitniejsi uczeni — specjaliści zgłosili referaty ze wszystkich dziedzin dotyczących produkcji książek i jej konserwowania.

W zjeździe weźmie udział cały szereg gości między innymi p. Dolewski, dyrektor Bibljoteki Narodowej w Pradze Czeskiej. Obrady dzięki uprzejmości p. rektora Hryniewieckiego toczyć się będą w auli i audytorjum Uniw. Warsz.

Komitet organizacyjny w celu tem większego zainteresowania zjazdem urządza cały szereg wystaw, związanych z obradami zjazdu. Będą to następujące wystawy: 1. Trzysta lat drukarstwa warszawskiego jako wystawa retrospektywna będzie miała za zadanie zobrazowanie całokształtu druków warszawskich od ukazania się pierwszego druku w r. 1578-ym. (Odprawa posłów greckich Kochanowskiego) do 1877 r. 2) Dwie książki, dotycza tylko wydawnictwa XX-go wieku. Każdy z wydawców, według własnego uznania, wystawi po 2 najpiękniejsze książki. 3) Bibljotekarstwo — zobrazuje obecny stan bibljotekarstwa w Polsce, jego potrzeby i niedomagania. 4) Piękne książki — wystawa druków bibljofilskich, wydanych przez Polskie Towarzystwa Bibljofilskie. 5) Introligatorska i 6) Militarjów t. j. druków, dotyczących tematów wojskowych.

Podczas zjazdu urządzona również będzie licytacja antykwarska — dotychczas zgłoszono na sprzedaż około 600 białych kruków.

Składka członkowska wynosi 20 zł. Biuro komitetu organizacyjnego, które przejmuje zapisy i udziela informacyj mieści się **przy ul. Kruczej 49 m. 10, tel. 165-91.**

—oo—

Podniosła uroczystość kościelna w Rzymie.

Rzym, 25. 10. (PAT.) Odbyła się tu **uroczystość przeniesienia Krzyża św. do Colosseum.** Po pobłogosławieniu krzyża wysokości 8 metrów nastąpiło uroczyste przeniesienie do Colosseum wśród tłumów publiczności i różnych delegacji. Plac był rzęsiście oświetlony pochodniami, — Przyjęcia Krzyża dokonał gubernator miasta Rzymu, zaś grono pań obrzuciło Krzyż kwiatami. Jeden z księży wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając **znaczenie powrotu Krzyża symbolu chrześcijaństwa na arenę Colosseum**, skąpaną krwią męczenników za wiarę chrześcijańską. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Te Deum.

Pod znakiem czasu.

Śnieg.

Lwów, 25 października.

Obudziliśmy się wczoraj „pod śniegiem". Nie można powiedzieć, że był on pierwszy, bo już pewnego brzydkiego popołudnia przypomniał nam październik, jak śnieg wygląda. Ale tam to było coś, czego się nie liczy.

Piękny był ten debiut wczorajszy. Sowite puchy śniegu osiadły na każdym liściu, który nie zdążył jeszcze oderwać się nawet od drzewa — naigrawały się nawet z zieleni, co jeszcze tu i tam się zachowała, nadrabiając miną w ten niewesoły czas. Miało to nawet pewien intrygujący urok, jaki ma czasem siwy włos przy młodej twarzy.

Ale nagle październik zreflektował się i cofnął nieco w swych zimowych zapędach, jak człowiek, który za wiele powiedział. Rozpędził chmury, schował śnieg w zanadrze, kazał uśmiechnąć się słońcu. Ale przepadło! My wiemy już to co nam nieobacznie powiedział.

(m).

—oo—

OPÓŹNIENIE TERMINU ODSŁONIĘCIA POMNIKA CHOPINA.

Warszawa. (Tel. wł.).

Projektowane pierwotnie odsłonięcie pomnika Chopina w dniu 31-go października, ulegnie opóźnieniu z powodu niewykonania na termin w zakładach kamieniarskich architektonicznej strony pomnika, zaprojektowanej przez prof. Politechniki Warszawskiej, p. Oskara Sosnowskiego.

Odsłonięcie pomnika przesunięto na dzień 14 listopada — niedzielę, która najbliżej czasowo łączy się z 11 listopadem — dniem odzyskania niepodległości.

Lot Warszawa-Tokio-Warszawa.

Odczyt kap. Orlińskiego.

Lwów, 26 października.

Długo oczekiwany zdobywca powietrznych przestworzy zjawił się nareszcie we Lwowie. Naprzykrzona ulewa, jaka trapiła nas tego dnia — nie przeszkodziła jednak publiczności lwowskiej, by go tłumnie powitać i wysłuchać niezwykłych dziejów junackiego lotu na 22 tysiące kilometrów w przeciągu 12i godzin. Sala Sokoła była pełna, a entuzjastyczne oklaski przy wejściu kap. Orlińskiego na estradę, przerywanie odczytu burzliwemi brawami i gorący aplauz po skończeniu opowieści, dały wyraz serdecznego podziwu dla dzielnego czynu lotnika polskiego.

Kap. Orliński mówi ze skromną prostotą, nie siląc się na malarskie określenia i literackie zwroty. A jednak z tej pozbawionej blagi i pozy relacji żołnierza-podróżnika wieje jakaś szczera, istotna poezja. Czar przezwyciężonego niebezpieczeństwa, urok bezpośredniości opowiadania — i wdzięk migawkowych wrażeń i myśli człowieka, który w tym piorunowym locie umiał patrzeć i czuć.

Warszawa-Tokio-Warszawa... Jak to brzmi lakonicznie, depeszowo, obojętnie. A ileż treści w tych trzech słowach — i o ile więcej pomiędzy niemi! Warszawa w dniu 27 sierpnia. Szary przedświt nad uśpionem miastem błyszczącem jeszcze nocnemi światłami — i odlot cichy, niemal sekretny z lotniska na Mokotowie. Minięcie granicy bolszewickiej lot śladem napoleońskiego szlaku — wizyta w Moskwie — Kazań — Omsk — Krasnojarsk — Czyta — Charbin — Heidzio. Po drodze kilka wytchnień na lądzie stałym. Spotkania z władzami i lotnikami bolszewickimi. Obserwacja życia plemion koczowniczych. Rzut oka z obłoków na syberyjskie tajgi, ciągnące się niezmierzonym obszarem, gęste, nieprzebite. Na granicy chińskiej kłopoty z wizowaniem paszportów. W Charbinie — moment najpiękniejszy: powitanie lotników przez polską kolonię, pełne serca, radości i łez. Heidzio — polskie flagi, bankiety, toasty, japońska uprzejmość, gościnność, serdeczność.

W pobliżu Tokio witają polskich gości w powietrzu dwa samoloty japońskie. Pobyt w Tokio upamiętnił się oficjalnemi przyjęciami, zaszczytami i odarkami, powitaniem tłumów, pozdrawiem gejsz japońskich, wizytą w teatrze, pobieżnem zwiedzeniem miasta, dekoracją polskich lotników orderem Wschodzącego Słońca. Uderzyła wprost uprzejmość japońskiego narodu — i nieprawdopodobna wprost żywotność, wytrwałość, uparta praca dziwnego narodu który nie zraża się żadnemi trudnościami, ani całkowitem zniweczeniem swych dzieł przez żywioły.

Lot powrotny był dopiero rekordem nielada Mgły i wichry usiłowały zbić z tropu polskich Ikarysów. Forsowny lot przy niepomyślnej pogodzie uszkodził mocno stalowego ptaka, którego odłamane cząstki pozostały w różnych stronach dalekich ziem, porzucone przez śmiałych lotników. Kap. Orliński pracuje w dzień przy maszynie, sierżant Kubiak odważnie mu sekunduje we wszystkich przygodach, naprawia nocą aparat na lądzie, by jako-tako wytrzymał szalony powrót do Warszawy. I — wytrzymał Wytrzymali raczej wszyscy trzej — Orliński, Kubiak i biedny, połamany Breguet. Dziś cała Polska bije im brawo. (Tego, co prawda, kap. Orliński nie powiedział sam w swej skromności).

Zakończył kap. Orliński gorącem wezwaniem obywatelstwa polskiego do wstępowania w szeregi LOPP.

Skrzynka na listy.

Lwów, 26 października.

Na afiszach teatrów zagranicy zawsze jest podana pora, kiedy się przedstawienie kończy. Chodzi o to, aby publiczność wiedziała, kiedy zdąży do domu, jak się ma urządzić z kolacją itp. W teatrach lwowskich tego praktycznego zwyczaju się nie zna.

Przedstawienia kończą się raz o dziesiątej, innym razem o jedenastej, lub nawet znacznie później, zwłaszcza przy premierach opery lub operetki, przy generalnej próbie takich nowych sztuk widzi się, kiedy ona się skończyć może, należy więc na afiszu porę podać do wiadomości publicznej. Przy dawnym repertuarze (chodzi tu znowu o operę i operetkę) sprawa ma się o wiele łatwiej, albowiem przez wielokrotne powtarzanie nabiera się pewności, kiedy poszczególna sztuka się skończy.

Tak dzieje się wszędzie zagranicą. Tylko u nas we Lwowie nie. Dlaczego?

Przestrzeń dziś — jak widzimy — jest niczem. W razie wojny lotnicy nieprzyjacielscy w ciągu godziny znaleźć się mogą nad Warszawą czy Lwowem z ładunkiem bomb trujących i niszczących. Polska musi mieć dla nich odpowiedź...

Poprzedziło zajmujący odczyt przemówienie prezesa lwow. Oddziału LOPP. dr. Godlewskiego, oraz oddanie przez kap. Orlińskiego hołdu pamięci ofierze zbrodniczego zamachu, pod którego wrażeniem, żyje jeszcze nasze miasto.

Kap. Orliński odjeżdża dziś do Warszawy. (m.)

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27. 10. 1926

NA TARGU PCHEŁ.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.")

Paryż, w październiku.

Istnieje w Paryżu instytucja bardzo popularna, znana pod nazwą „Marché de puces". Cokolwiek kto ma starego w Paryżu sprzedaje na tym targu przy stacji Clignancourt. A niema nigdzie na świecie tylu amatorów starzyzny. Charakterystyczne jest, że w parze z gigantycznym rozwojem przemysłu, który bądź-cobądź wytwarza rzeczy nowe, wzrasta głód za rzeczami staremi. Oznacza to, że romantyka nie wygasła jeszcze całkowicie na starym kontynencie. W piekielnym wirze niepewności i trwogi jest jeden jasny punkt, który świadczy o przywiązaniu do tradycji i o niesfałszowanym kulcie do historji i tym punktem jest starzyzna i o niej napisał Słonimski:

Już nie pamiętam, wiele miałem kapeluszy
Szary, zielony, czapkę i znów szary.
Łachy tłuste i szmaty powstają jak mary,
I stosy palt podartych ciążą mi na duszy.

Wybrałem się pewnego dżdżystego poranka na ten targ, do tego kraju dzieciństwa na obczyźnie i odnalazłem tam wiele rzeczy znajomych: połamane krzesła, stare świeczniki, pogięte kapelusze, parasole rozpięte jak nietoperze, laski rżnięte kunsztownie opuszczeniem, garnki i kalosze najsmutniejsze na świecie. Z każdego przedmiotu bije tyle melancholji, taka gorycz czai się w każdem zagięciu... Każdy łach jest tu zdradzonym kochankiem lub kochanką. Nad każdą stertą sterczy osowiała postać i kiwa się rytmicznie.

Przystępuję do jednej z nich.

— Jakże interes?

— Kiepsko, drogi panie. Tracą zaufanie do starego towaru. Nim ktoś co kupi, wiele muszę się natrudzić Muszę roztoczyć przed każdym kupującym najświetniejszą anegdotę, w której przedmiot, o którym mowa, odegrał pierwszą rolę. Stwarzam dla każdego łacha własną mitologię — ale i to już nie pomaga. Znika poezja. „

Nie znika, stary archiwarjuszu, bowiem żyjesz właśnie dzięki owym strzępom sentymentalizmu, zagrzebanym głęboko we współczesnych. Amerykanie, których żenuje wszystko co własne błądzą po ruinach starej Europy i szukają śladów swej prawędrówki po polach asfodelowych. Stare posążki bez nosów, guziki o misternych dziurkach, szelki z pierwszego cesarstwa, klepsydry, amulety z czasów wojen krzyżowych, obrazki święte, rzadkie obrazy biblji, komplet „Le journal amusant" i zatłuszczona książka Renana lub Taine'a — dla wszystkiego Amerykanin ma zrozumienie. Przytem dobrze płaci.

(Do psychologji starzyzny). Człowiek wrażliwy czuje się źle wśród „nowych" przedmiotów. Skąd ten pociąg do starych? Wysuwa się problem niewspółmierności serca ludzkiego z cywilizacją nowoczesną. Przemyślność człowieka prześciga jego życie uczuciowe.

Mówi do mnie straganiarka.

— Zdarza się czasem, że przychodzi bogaty pan w futrze i szpera w starych gratach. Biedzi się, wącha, zbliża do oczu jakieś zardzewiałe żelaza, waży w rękach i wciąż pociąga nosem. A ja sobie myślę: Boże ty mój, wszak ten upływa w dostatki i ma tyle nowusieńkich rzeczy u siebie w domu. Czego on tam szuka w moich workach?

Młodości swej tam szuka, marnego znaku tego, co dłań na zawsze minęło, postawi na kominku i będzie miał iluzję, że znowu wszystko idzie dawnym trybem. Ale nazajutrz przekona się, że to nie to, że szukał czegoś innego znowu wyruszy na targ pcheł! I znowu będzie grzebał w starym worku. Pozwól mu grzebać, staruszko, pomyśl, że mu nic innego już nie zostało...

Przychodzą także na targ artyści, by kompletować swoje umeblowanie i garderobę. Literaci z specjalnem zamiłowaniem oglądają wyszarzałe pyjamy, malarze — fajki, muzycy szukają głowy Beethowena, demonicznie zastygłej w przerażającym grymasie pogardy a wszyscy razem przychodzą właściwie tylko po połatane spodnie. Cała miłość do zawodu wyładowuje się w dotyku, gdy palce mną wyszarzałe płótno z takiem przejęciem, jakgdyby miało w sobie alchemiczne właściwości. A czyni się to tylko dlatego by pokryć zakłopotanie. Kupujący zazwyczaj nie ma bowiem ani centyma przy sobie a ogląda przedmioty z czystą, bezinteresowną rozkoszą estetyczną.

Widziałem starego inwalidę z r. 1870 — i dotykającego z wielkiem namaszczeniem mundur generalski.

— I pomyśleć sobie — mówił — że mundur został a generała niema. Nie przypuszczałem że mundur może żyć sam dla siebie. Wisisz sobie, nieboraku i wspominasz pewnie dni chwały i marzysz o tem, by cię znowu ubrał mały, siwy pan. Ale nikt cię już nie ubierze, minął twój czas — minął — —

Nie przeminął jeszcze, sentymentalnie wiarusie, czy nie słyszysz bicia bębnów?

Mundury jeszcze długo nie zniknąz naszych oczu. A wiesz dlaczego? Bo jest jeszcze dużo ludzi, którzy za niemi płaczą.

ad.

Zboże w Polsce droższe niż zagranicą.

Warszawa. (Tel. wł.)

Tydzień upłynął pod znakiem stałej i poważnej zwyżki na krajowym rynku zbożowym. Ceny żyta w Warszawie pod koniec tygodnia przekroczyły 37 zł. franco stacja załadowania za 100 kg. przy nader skąpym dowozie. Cena ta znacznie przekracza parytet wywozowy. Potrzeby młynów zaspokojone, ale się nią, a trwająca niepogoda sprzyja dalszej zwyżce cen, dzięki której młyny znalazły się w nader krytycznej sytuacji.

—oo—

Niedomagania transportowe przy przewozie węgla i koksu.

Lwów, 26 października.

Produkcja węgla i koksu w Polsce przekroczyła już normę przedwojenną i wynosi obecnie z górą 3.000.000 tonn miesięcznie, w czem eksport stanowi przeszło 2.000.000 tonn o wartości około 1½ miljona funtów szterlingów.

Mimo to w kraju odczuwać się obecnie daje niemal powszechny brak węgla, zwłaszcza w b. Kongresówce, w Wielkopolsce i na Pomorzu. Prasa o tem pisze, producenci, konsumencie i ministrowi na kilku wspólnych konferencjach nada remno brakowi węgla w kraju próbują zaradzić.

Na przeszkodzie bowiem wzmożeniu produkcji węglowej jedynej i wyłącznej stoją niedomagania transportowe węgla nie ma bowiem którędy i nie ma czem wywieźć!

Najwięcej cierpi na tem Górny Śląsk. który nie tylko ze względów gospodarczych, ale i politycznych w sprawach komunikacyjnych winien być właśnie uprzywilejowanym.

Przy obecnej produkcji Górny Śląsk potrzebuje pod swój węgiel i koks na dzień roboczy do 10.000 węglarek licząc po 10 tonn jeden wagon.

Do manipulowania taką wielką ilością wagonów towarowych, jak to ma miejsce na Górnym Śląsku. niezbędne są t. zw. stacje, na których odbywa się zestawianie wagonów w pociągi według kierunku, w jakim mają być wyprawione. Przy podziale Śląska Polska nie otrzymała żadnego tego rodzaju dworca. Również poszczególne stacje nie odnowiłada ją swym obszarem obecnym potrzebom. Wreszcie — brak odpowiedniej ilości czynnych parowozów.

Wskutek tego rodzaju braków wynikają nie do przezwyciężenia trudności w obiegu wagonów już w obrębie samego Górnego Śląska. Powstają mianowicie na poszczególnych kopalniach i przyległych stacjach częste zatory ładownych wagonów, tamujące regularny dopływ na kopalnie wagonów próżnych.

Dalszym niczem nie dającem się usprawiedliwić niedomaganiem transportowem jest brak linji kolejowych które byłyby zdolne odprowadzać węgiel z Górnego Śląska najkrótszą drogą do Poznańskiego, na Pomorze do Śląska i Gdyni. oraz do znacznej części b. Kongresówki.

Istniejące połączenie z Poznańskiem przez korytarz Kluczborski (niemiecki teren), nie wchodzi w rachubę z względu na bardzo drogi fracht, jaki zaliczają sobie Niemcy.

Jedynym połączeniem ze wszystkiemi wyżej wymienionymi najważniejszymi krajowymi i zagranicznymi rynkami zbytu dla węgla górnośląskiego jest linja Herby — Częstochowa lub Sosnowiec — Częstochowa i dalej od Częstochowy wspólnym szlakiem na Koluszki. oraz druga, jeszcze bardziej okólna linja — przez Sosnowiec — Skarżysko — Koluszki, lub Sosnowiec Dęblin — Warszawa.

Wprawdzie Rząd pomyślał o budowie bliższego połączenia Górnego Śląska z siecią poznańskich kolei przez Wieluń i połączenie to odda do użytku. jednakże na razie po tej jednotorowej linji ma być przepuszczanych dziennie tylko 4 pary pociągów.

W odniesieniu do wewnętrznego rynku zbytu zastosowano dla Górnego Śląska pewnego rodzaju reglamentacje. Mianowicie, by linji warszawsko — wiedeńskiej, zajętej przedewszystkiem przewozem węgla dąbrowieckiego, zbytnio nie przeciążać, transporty górnośląskie przyjmowane są na tę linję tylko według ściśle określonych dziennych norm i na granicy między Górnym Śląskiem a Dyrekcją warszawską ściśle kontrolowane przez specjalnie wydelegowanych z Warszawy urzędników.

Z powyższego przedstawienia sprawy wynika, że właściwie nasze kolejnictwo zamiast zbliżać producenta z konsumentem wręcz ich oddala, zamiast przygotowywać drogi i środki transportowe dla przyszłej ekspanzji przemysłowej — wręcz hamuje istniejący już rozwój przemysłu.

Najwyższy już czas. aby, gdzie należy, zrozumiano, że kolej musi należycie spełniać funkcję. do których jest powołana.

Zagłębia węglowe swój węgiel i koks muszą wreszcie zacząć swobodnie rozprowadzać wieloma arterjami po całym kraju, muszą zacząć swobodnie eksportować go do najdalszej zagranicy. Dopiero nieograniczony dopływ tak cennych surowców i osiągniętych z eksportu kapitałów przyspieszać zacznie z należną siłą tętno całego naszego życia gospodarczego.

Inż. L. K.

—oo—

Z sali sądowej.

WYROK NA BANDYTÓW.

Lwów, 26 października.

Wczoraj zapadł wyrok na bandytów, którzy odpowiadali przed sądem przysięgłych za liczne rabunki i kradzieże, oraz udział w morderstwie. Stanisław Mazurkiewicz skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia. Władysław Zieliński na 4 lata, Paweł Jaryna, który dawał bandytom schronienie, na 2 lata. Bronili oskarżonych dr. Meisel, dr. Fränkel i dr. Niemkiewicz.

—o—

Otwarcie pięknej, wartościowej wystawy.

Lwów, 26 października.

Nasze ruchliwe bardzo Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, prowadzone świetnie przez **prezesa prof. Bulandę** znowu wystąpiło z wystawą, która powinna we Lwowie wywołać duże zainteresowanie i która powinien zwiedzić każdy miłujący sztukę. Oto w niedzielę w południe otwarto ekspozycję dzieł Stefana Filipkiewicza, jednego z ozołowych członków krakowskiej „Sztuki“, artysty, który głośne imię zdobył sobie również zagranicą, gdzie jest bardzo cenjony i poszukiwany. Wystawa zajęła wszystkie sale Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych i zawiera kilkadziesiąt obrazów olejnych i akwarel. Wszystkie stoją na wysokim poziomie i dają doskonały przegląd twórczości znakomitego malarza, który od kilkunastu lat prawie nie wystawił swoich dzieł we Lwowie.

Zanim napiszemy obszerniej o tej pięknej i wartościowej wystawie, zaznaczamy z radością, iż na otwarcie jej przybyło bardzo wiele wykwintnej publiczności, która już w pierwszych godzinach zakupiła kilkanaście większych i mniejszych dzieł. Zdaje się, że Filipkiewicz wróci do Krakowa bez obrazów, gdyż znajdą one nabywców. Nie jest więc tak źle z kulturą we Lwowie, jak to czasem głosi się poza jego rogatkami.

Wśród uczestników wczorajszego otwarcia zauważyliśmy Leona hr. Pinińskiego (który nabył piękne akwarele) prezydenta hr. Koziebrodzkiego, profesorów Uniwersytetu wielu malarzy i literatów. Obecnemu na wystawie Filipkiewiczowi składano serdeczne gratulacje.

(as)

*

Dla Czytelników „Kurjera Lwowskiego“ uzyskaliśmy znowu prawo jednorazowego bezpłatnego wstępu na tę piękną wystawę. W najbliższych dniach zamieścimy kupony, które będą upoważniały do bezpłatnego zwiedzenia. Kupony te należy wyciąć i oddać przy kasie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Szerokie rzesze naszych Czytelników powitają na pewno fakt ten z radością.

—oo xo—

„Dzień oszczędności.“

Lwów, 26. października.

W Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych odbyło się dnia 22. b. m. **obywatelskie zebranie**, które utworzyło obszerny Komitet pod przewodnictwem **Dr. St. Niemczynowskiego**. — Do Komitetu weszli: Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, szkół powszechnych chrześcijańskich i Ognisko — Towarzystwo Dziennikarzy polskich, Stowarzyszenie Kupców polskich — Izba Rękodzielnicza, T. S. L. Prezydjum i Rada Towarzystwa Oszczędności Ludowych — Związek Kas Oszczędności, oraz pp. Dr. **Włodzimierz Mochnacki**, **Dr. St. Dobiecki**, **Dr. Stefan Bobowski**, **Antoni Poznański**, **Michał Gużecki**, **Dr. Tadeusz Pisarczyk**.

Niezależnie od zjazdu delegatów instytucji pieniężnych przyjmujących wkładki oszczędności, który się odbędzie w Warszawie 31 b. r., to jest w dniu proklamowanym przez międzynarodowy Kongras w Medjolanie za „Dzień Oszczędności“, — Komitet uchwalił przełożyć w Małopolsce obchód „Dnia Oszczędności“ na dzień 5-go grudnia b. r. — Komitet uznał tę datę za najodpowiedniejszą na zapoczątkowanie wielkiej akcji propagandy idei oszczędności pieniężnej, a przedewszystkiem oszczędności gospodarczej.

Następnie Komitet uchwalił najwybitniejsze osobistości naszego społeczeństwa na protektorów tego dnia i dalszej pracy na tem polu.

Celem przeprowadzenia uchwał wybrano Komitet ściślejszy i cztery Komisje, które zajmą się „Dniem Oszczędności“.

—oo—

Przed Świętem Umarłych.

Lwów, 26 października.

Zbliża się dzień. w którym myśl wszystkich żywych powraca do ukochanych i czczonych Zmarłych. Rozpamiętujemy ich miłośnie i ich czyny. Wszyscy jesteśmy w dniu tym lepsi i poważniejsi.

Lecz jeżeli każda jednostka w Dniu Zadusznym czci pamięć swoich drogich Zmarłych, tem bardziej przystoi społeczeństwu poświęcić dzień ten pamięci bohaterów narodowych.

A mnogie **ich zastępy spoczęły na sen wieczny na cmentarzu Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich.** Ten pomnik wysiłków i krwawych zmagań się najlepszych synów Ojczyzny, musi pozostawać pod ciągłą opieką całego narodu.

Wobec nadchodzącego Święta zmarłych, **pamięć polskich ukochanych żołnierzyków winna być godnie święcona.**

Dlatego Polskie Towarzystwo Opieki nad grobami bohaterów urządza w dniach 1 i 2 listopada zbiórkę uliczną. Apeluje zatem do polskich mieszkańców Lwowa, którzy zawsze dają niezbite dowody swej ofiarności, i troski niewygasłej o Tych, co męczeństwem i życiem swem okupili niepodległość Ojczyzny, aby **w dniach tych** groby swych najbliższych i groby osieroconych stroili w krzyże. wieńce i nalepki, sprzedawane przez Towarzystwo Opieki nad grobami bohaterów u wejścia do cmentarza.

A funduszów potrzeba aż nadto. zarówno dla konserwacji jak i wykończenia prac na samym cmentarzu, jakoteż niesienia pomocy żyjącym jeszcze uczestnikom walk o polskość naszego grodu i kresów wschodnich.

NAGRODA LITERACKA POZNANIA.

Poznań. (Tel. wł.)

Rada miasta Poznania przekazała magistratowi do przychylnego załatwienia sprawę nagrody literackiej Poznania, wzorowanej na projekcie Warszawy. — Suma preliminowana na nagrodę ma wynosić, jak w Warszawie i Łodzi 15.000 zł.

—oo—

WALKA Z LICHWĄ.

Warszawa. (Tel. wł.).

Komisarz rządu polecił funkcjonarjuszom oddziału walki z lichwą, aby zwracali pilną uwagę na ceny numerów hotelowych. O wszelkich wypadkach ujawnienia lichwy mają być niezwłocznie sporządzone protokoły karne.

Brak węgla paraliżuje ruch w przemyśle łódzkim

Łódź. (Tel. wł.). Przemysłowi włókienniczemu grożą wskutek niedostatecznych zapasów węgla poważne komplikacje. Węgiel ubywa ze składów w większych fabrykach włókienniczych w zastraszający sposób, a dowóz z każdym dniem się zmniejsza. W sprawie tej zwrócił się Związek Przemysłu Włókienniczego do Rządu, wskazując jako przyczyny brak należytej komunikacji i dostatecznej ilości transportów. Rząd wysłał do Łodzi dwóch delegatów ministerstwa komunikacji celem rozpatrzenia tej sprawy. Delegaci przybyli 12 b. m. do Łodzi. Po zbadaniu stosunków w Łodzi, Tomaszowie i mniejszych ośrodkach przemysłowych złożą obszerny raport.

Młynarze chcą podnieść ceny mąki.

Warszawa, 25. 10. (AW.) Młynarze warszawscy zwrócili się do oddziału walki z lichwą kom. rządu z żądaniem podwyższenia ceny mąki żytniej. Komisarjat rządu tej podwyżki nie zaaprobował, wobec czego w dalszym ciągu obowiązują dotychczasowe ceny mąki i chleba.

Zapomoga dla urzędników państwowych.

Warszawa, 25. 10. (AW.) W związku z uchwaloną przez Radę Min. 20%-tową bezzwrotną zaliczką dla urzędników państwowych płatną w 2 ratach dowiadujemy się, że uchwała ta obejmuje również podoficerów zawodowych. Sumy potrzebne na wyasygnowanie tej pożyczki wstawione będą w budżet dopiero i styczniu, obecnie zaś wypłacone będą w formie zaliczki.

—xe xo—

Z za kulis „rozzbrojonych" Niemiec.

Landsberg n Wartą, 25. 10. (PAT.) Rozpoczął się tu dzisiaj przed sądem przysięgłych proces kapturowy przeciwko członkom Czarnej Reichswehry, oskarżonym o popełnienie w roku 1923 szeregu zbrodni na swoich towarzyszach. W dniu dzisiejszym sąd rozpatrywał sprawę oficera Czarnej Reichswehry Jankego. Wniosek obrony o zarządzenie tajności rozprawy trybunał odrzucił. Podczas przesłuchiwania pierwszego z oskarżonych, chorążego Buchholza zerwał się sądowy rzeczoznawca, pułkownik Gudowius i oświadczył, że publiczne roztrząsanie stosunku, jaki łączył w roku 1923 komendę II. okręgu Reichswehry z Czarną Reichswehrą mogłoby mieć nakajpoważniejsze następstwa dla Niemiec o charakterze zewnętrzno-politycznym. Pułkownik zażądał wobec tego jeszcze raz tajności rozprawy, czemu jednak sąd i tym razem sprzeciwił się.

—xe ox—

Opady śnieżne zatamowały ruch kolej.

Warszawa, 25. 10. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego i nocy ubiegłej miały miejsce niezwykle silne opady śnieżne, na węzłach kolejowych dyrekcji krakowskiej, warszawskiej i katowickiej. Śnegi, połączone częściowo z zaburzeniami atmosferycznemi, zatamowały częściowo ruch kolejowy towarowy i osobowy tak, że szereg pociągów pospiesznych i osobowych przybył na miejsce przeznaczenia z dużem opóźnieniem. W dyrekcjach kolejowych wschodnich, opady śnieżne nie spowodowały opóźnień w ruchu kolejowym.

ULEWNE DESZCZE WE WŁOSZECH.

Rzym. 25 .10. (PAT.) Ulewne deszcze w północnych Włoszech spowodowały znaczne szkody szczególnie w Tryjeście i Torino.

ZGON WYBITNEGO HISTORYKA.

Kraków. 25. 10. (AW.) Zmarł tu w wieku lat 83 Marjan Dubiecki, weteran z r. 1863, wybitny historyk. S. p. Zmarły był w czasie powstania sekretarzem Dyktatora Traugutta. Uwięziony w r. 1864 przebył na Sybirze 20 lat, poczem w r. 1885 wrócił do kraju i oddał się pracy naukowej. Był autorem szeregu prac historycznych, m. i. książki o Romualdzie Traugucie. Był członkiem Akademji Umiejętności.

—oo—

ROKOWANIA HANDLOWE LITEWSKO - SOWIECKIE IDĄ OPORNIE.

Gdańsk, 25. 10. (PAT.) Rokowania handlowe litewsko - sowieckie nie posuwają się tak łatwo, jak się tego spodziewano. Moskwa nie okazuje chęci uwzględnienia życzeń litewskich, żąda jednak, aby Litwa czyniła zakupy w Rosji za sumę 30 miljonów rubli rocznie, nie chcąc się jednak wiązać co do zakupów towarów litewskich.

W Kownie panuje z tego powodu nastrój przygnębienia w kołach rządowych i w Sejmie. Mówi się podobno o możliwości nieratyfikowania układu o nieagresji.

—oo—

EXCCES. WILHELM OPUSZCZA HOLANDJĘ.

Nowy Jork, 25. 10. (AW.) „N. J. Herald" donosi z Paryża, że Rada Ambasadorów pozwoli ekscesarzowi Wilhelmowi opuścić Holandję w celu udania się do Grecji dla poratowania zdrowia. Według opinji lekarzy ostry klimat holenderski szkodzi zdrowiu ekscesarza. Będzie on podróżował pod eskortą specjalnej straży przybocznej i wolno mu będzie w czasie podróży zatrzymywać się również w Niemczech.

Wiedeń. 25. 10. (AW.) „Abend" donosi, że ekscesarz Wilhelm nabył od bar. Zetta posiadłość koło Ascone blisko Locarna w Szwajcarji i zamierza przenieść się tam na stały pobyt.

CO ROBIĄ WIELCY KSIĄŻĘTA NA WYGNANIU.

Wiedeń, 25. 10. (AW.) Przebywający w Budapeszcie b. w. książę rosyjski Gabriel Aleksandrowicz uprowadził żonę jednego z tamtejszych przemysłowców. Uprowadzona zabrała ze sobą nietylko wszystkie swe klejnoty, lecz także papiery wartościwe męża, jakoteż znaczną kwotę w gotówce. Para uciekła do Ameryki Południowej.

STRASZNY CZYN OBŁĄKANEGO SENATORA.

Marion (Illinois). 25. 10. (PAT.) B. senator Poser zabił swą żonę 2 córki i dwoje małych wnucząt, poczem sam się utopił. Przypuszczają, że morderstwa tego dokonał w napadzie szału.

Kurjer lotniczy.

PODRÓŻ NAD OCEANEM SPOKOJNYM.

Trzech lotników amerykańskich Wiliam, Dutyre i Trist przedsięwzięło lot do wysp na Oceanie Spokojnym. Celem podróży jest przeprowadzenie szczegółowych studjów w okolicach odległych od wszelkiej cywilizacji.

Pierwszy etap w podróży z Melbourne do Siney przebyty został w przeciągu 9 i pół godzin, droga łączna obejmuje 24.000 klm.

ŚWIATOWE ZAWODY LOTNICZE „COPPA DITALIA".

Dnia 14 b. m. rozpoczęły się w Rzymie światowe zawody lotnicze o nagrody „Coppa d'Italia. W zawodach tych, które odbywają się rok rocznie od lat trzech wezmą udział samoloty francuskie, niemieckie, włoskie, belgijskie i czecho-słowackie. Nagrody przyznawane są zarówno za loty na samolotach sportowych, jak i komunikacyjnych za osiągnięcie najlepszych rezultatów w rozmaitych dziedzinach.

USIŁOWANIA BRYTYJSKIE POBICIA REKORDU NA WYSOKOŚĆ.

Znany lotnik angielski Bullmann usiłuje obecnie pobić rekord Francuza Colliso na wysokość. Jak wiadomo, Colliso wzbił się w powietrze na 12.442 mtr. Bullmann dla celów zdobycia rekordu chce użyć samolotu, sporządzonego w całości z metalu, którego silnik połączony będzie z kompresorem powietrznym. Bullmann spodziewa się osiągnąć wysokość 15.000 mtr, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie przyrządów pomiarowych, na tak dużej wysokości, gdzie panuje przeciętna temperatura 40 stopni niżej zera, mają być one pomieszczone w futerałach elektrycznie ogrzewanych.

—o—

1 BELG = 5 FRANKOM BELGIJ.

Bruksela, 25. 10. (PAT) W związku z poprzednim dekretem o stabilizacji franka belgijskiego, dekret królewski ustanawia monetę obiegową pod nazwą „Belg", której wartość równać się będzie pięciokrotnej wartości franka belgijskiego.

Eksport węgla polskiego do Węgier.

Budapeszt, 25. 10. (AW.) Przedłużający się strajk angielski i związane z tem utrudnienia importowe powodują coraz to ostrzejszy brak węgla na Węgrzech. Węgierskie min. kolei oddało w związku z tem do dyspozycji 4 pociągi dziennie dla ułatwienia przywozu węgla z Polski, przez co w ciągu kilku tygodni miałaby się nagromadzić większa rezerwa węglowa.

—oo—

REORGANIZACJA ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zakłady żyrardowskie przyjęły nowy kontyngent robotników; ogółem w tej chwili pracuje tam 1.500 robotników. Liczba ta w najbliższym czasie będzie podwyższona do 2.800.

Wszyscy ci robotnicy pracują próbnie do czasu wydania orzeczenia przez specjalną komisję ministerjalną, która bada sprawę reorganizacji pracy w zakładach żyrardowskich.

—o—

COOK NIE MOŻE MÓWIĆ.

Londyn, 25. 10. (PAT.) Komendant policji Stafortshire, opierając się na ustawie o pełnomocnictwach nadzwyczajnych, zabronił sekretarzowi generalnemu Związku górników Cookowi oraz innym wybitnym członkom Związku wygłaszania przemówień na zebraniach publicznych w hrabstwie Stafort.

—oo—

KURJER TEATRALNY.

WANDA SIEMASZKOWA O SWYM POBYCIE W AMERYCE.

Znakomita artystka polska, Wanda Siemaszkowa, po powrocie z Ameryki, rozpoczęła w tych dniach szereg występów na Kresach Wschodnich.

W rozmowie z naszym współpracownikiem, p. Siemaszkowa opowiedziała dzieje swego pełnego wrażeń i pracy pobytu w Ameryce. W New Yorku, Chicago, Buffalo, Detroit i Cleveland wystawiła „Topiel" Przybyszewskiego „Sędziów" Wyspiańskiego „Ponad śnieg" Żeromskiego, „Zaczarowane koło" Rydla i „Upiory" Ibsena. Pani Siemaszkowa grała te utwory z trupą przez siebie na miejscu zorganizowaną. Ponadto założyła w Chicago „Studja artystyczne" — szkołę języka polskiego, dykcji i deklamacji. Zdolni wychowańcy „Studio" brali udział w wymienionych przedstawieniach. Na szeregu wieczorów w salach publicznych, w szkołach parafialnych i instytucjach społecznych p. Siemaszkowa wygłaszała arcydzieła poezji polskiej, słuchane przez polonję amerykańską z najwyższym zachwytem.

Prasa polska w Ameryce okazała znakomitej artystce wielką i entuzjastyczną pomoc. Do powodzenia przedstawień i wieczorów recytacyjnych wydatnie też przyczyniły się nasze konsulaty. Po blisko 2-letnim pobycie w Ameryce p. Siemaszkowa żegnana była owacyjnie przez wszystkie sfery tamtejszej polonji.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
26
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Ewarysta p. gr.-kat. Karpa m.

Jutro: rzym.-kat. Sabiny gr.-kat. Nazaryja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Wtorek 26 bm. „Cyrano de Bergerac".
Środa 27 bm. „Przyjaciele" z Prologiem.
Czwartek 28 bm. „Tosca".

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek 26 bm. „Życie paryskie".
Środa 27 bm. „Życie paryskie".
Czwartek 28 bm. „Dwie kaczki na jeden strzał...", komedja Tristana Bernarda i Alfreda Athis'a. Premiera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano".
Środa o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo „Nędznicy".
Chimera: „Dorota Vernon".
Kopernik: „Nad modrem niebem Argentyny".
Marysienka: „Chluba kompanji".
Nowości: Córka Prezydenta".
Lew. „Czerwona Myszka".
Palace: „Waleneja".

— **Teatr Wielki.** Dziś wspaniała komedja bohaterska Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**, w premjerowej, pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

Jutro, w środę 27 bm. powtórzona będzie świetna komedja Al. hr. Fredry: **„Przyjaciele"** — wraz z przepięknym Prologiem scenicznym Stanisława Wasylewskiego.

— **Teatr Nowości.** Dziś, 26 i 27 bm. arcywesoła, czarująca operetka J. Offenbacha: **„Życie paryskie"**.

— **„Wesołe kumoszki z Windsoru"**, słynna opera komiczna Ottona Nicolai'ego, jedno z epokowych dzieł literatury muzycznej Europy, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w piątek, 29 bm. Czarujące to arcydzieło muzyczne — którego wpływ wyczuwamy w arcytworach Wagnera — pełne przepięknych melodyj, o niezwykle wesołej akcji, wysnutej z głośnej komedji Szekspira — budzi nadzwyczajne zainteresowanie wśród naszych miłośników opery. Wykonawcami głównych partyj będą pp. Platówna, Green-Skazowa, Popowiczówna, Okońska, Cyganik, Martini, Szymonowicz, Łowczyński, Kurzbart i inni — z p. Tarnawskim, znakomitym odtwórcą arcykomicznej partji rycerza Falstaffa, a zarazem reżyserem opery. Nowe, przepiękne dekoracje Z. Balka. Świetne kierownictwo muzyczne p. Leszczyskiego.

— **„Dwie kaczki na jeden strzał..."**, bajecznie dowcipna i wesoła komedja Tristana Bernarda i Alfreda Athis'a, ukaże się na scenie Teatru Nowości w czwartek 28 bm. Niezwykle pomysłowa, przekomiczna akcja tej lekkiej komedji, będącej świetną satyrą polityczną obecnej doby, zdolna jest rozśmieszyć do łez nawet najpoważniejszych. „Dwie kaczki" święcą też istne tryumfy na pierwszych scenach polskich i zagranicznych. I u nas szampańska ta komedja zdobędzie niewątpliwie długotrwałe powodzenie, tembardziej, że ukaże się w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej z pp. Michnowską, Pillerową, Rowińską, Wołoszynowską, Bieleckim, Dobrzańskim, Koczyrkiewiczem, Ratschką i Zabielskim na czele — pod wykwintną i pomysłową reżyserją J. Dobrzańskiego.

— **Jeszcze tylko kilka dni** grać będzie Teatr Mały doskonałą farsę pt. **„Osiołkowi w żłoby dano"**, na której co wieczora rozśmieszana do łez publiczność oklaskuje gorąco wszystkich wykonawców. Sztuka ta ustąpi miejsca nowej komedji, którą Teatr Mały przygotowuje na bieżący jeszcze tydzień. Narazie zdradzić możemy, że tytułową rolę w tej nowości grać będzie Rasiński a jedną z arcykomicznych postaci kreuje dyr. Czarnowski. Kto więc nie widział „Osiołka", kto nie miał możności podziwiania istotnie niezwrównanej gry naszych artystów niech skorzysta z tych ostatnich przedstawień.

— **Dyrekcja Teatru Małego** przypomina, że kupony przedpłaty biletowej (zniżki) będą sprzedawane tylko od dnia 28 bm. do 4. XI. w kancelarji Teatru Małego.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek dnia 26 bm. 1926 r. o godz. 18-ej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: **1.** wykład Dra R. Eplera pt. **„Rola grzybków w patologji ludzkiej"**. Goście mile widziani.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

— **Dziś wysyłamy** jako **bezpłatną premję Magazyn** Bibljoteki groszowej dla naszych P. T. Abonentów opłacających pełną prenumeratę.

Mówią, że...

...wszyscy urzędnicy oczekiwali z niecierpliwością załatwienia kwestji swoich poborów, o czem tylekrotnie szeroko się pisało, tymczasem rząd zadrwił sobie widocznie ogłaszając 20% dodatek.

dodatek ten będzie ponadto wypłacany... w dwu ratach! Przypuśćmy więc, że poważny już urzędnik pobiera 400 złp. miesięcznie, w terminie: 15 listopada i 15 grudnia dostanie aż po 40 zlp.! Przecież za to nawet nie zdoła kupić porządnego obuwia, nie mówiąc już o ubraniu lub opale na zimę. A w listopadzie przypada opłata szkolna, wynosząca kilkadziesiąt złotych na dziecko!! Jeśli to ma być ta głośno reklamowana „pomoc", to istotnie zakrawa to na ironię. Podkreśla tę ironję fakt dawania tego dodatku w dwu ratach, coś jak jałmużna, rzucona na odczepne byle tylko narazie było cicho, że coś się robi. Podobno zrzeszenia urzędnicze mają przeciwko temu zademonstrować przez swoje delegacje, wiemy jednak jak mało jest prawdopodobieństwa w skutecznem przeprowadzeniu takiej demonstracji którą łatwo stłumić w zarodku. Ktoś musiałby umieć bezpośrednio przemówić u rządu w tej sprawie — ale tego właśnie „ktosia" nie posiadają urzędnicy. rrr.

— **Zarząd Związku Zawodowego urzędników przemysłu drzewnego** we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 10. Zawiadamia bezrobotnych członków, że wydaje się codziennie zniżki na obiady z 3 dań po 40 groszy.

— **„Dla staruszka 80-letniego"** nadesłała p. Klementyna **Thomas** z Martynowa Nowego 10 zł.

— **„Dla staruszki"** złożył p. Jan **Kassini** z Bożykowa 1 zł.

— **Związek Kapłanów „Unitas"** donosi, że kurs homiletyczny odbędzie się w Poznaniu przy ulicy Podgornej 12 b. l. p. w Szkole Społecznej, a potrwa od poniedziałku 22 listopada br. godz. 4 pop. do piątku 26 listopada br. godz. 1 w południe. Opłata za udział w kursie wynosi 40 zł. Pieniądze prosimy przekazywać na P.K.O. 200.711. Zniżka kolejowa w drodze powrotnej wynosi 66 prc. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretarjat Jeneralny do 10 listopada rb. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

— **Zarząd Okręgu Związku Legjonistów Polskich** we Lwowie urządza uroczystość uczczenia pamięci Legjonistów poległych w Obronie Lwowa. W tym celu wzywa wszystkich członków Związku, by stawili się na zbiórkę w poniedziałek dnia 1 listopada br. punktualnie o godzinie 10-tej rano w lokalu Związku przy ulicy Piekarskiej 53.

— **„Dzień Oświaty Pozaszkolnej"** W rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, pierwszego prezesa Rady i duchowego Patrona Polskiej Macierzy Szkolnej, organizuje Macierz na terenie swojego działania „Dzień oświaty pozaszkolnej".

— **Jacyś nieznani osobnicy** napadli w pobliżu rogatki gródeckiej na przechodzącego Feliksa Kosinure, zamieszkałego na Sygniówce. Jeden z nich strzelił z rewolweru i ugodził go kulą w brzuch. Rannego przewieziono do szpitala.

— „Zamroczony" awanturnik. Dostał się do aresztów policyjnych Leopold Bałuszka lat 28, robotnik zamieszkały przy ulicy Zamkowej 9, który napadł w stanie pijanym na ulicy Jabłonowskich na Michała Dobrowolskiego szeregowca 6 p. saperów, bijąc go laską po głowie.

W drodze na komisarjat rzucił się Bałuszka na posterunkowego Kasprzaka chcąc wymknąć się z tąk jego, dopiero posterunkowy Gajda przybyły do pomocy uspokoił awanturnika.

— Związek Artystek Polskich otwiera z dniem 1 listopada w pracowni Związku ul. Batorego l. 12, kursy rysunków i malarstwa, ewentualnie rzeźby, także technik specjalnych. Brak kursów podobnych bardzo dawał się odczuwać w naszem mieście, toteż napewno spotkają się z życzliwem przyjęciem. Popołudniowe kursy obejmują studjum głowy, kostjumu, martwej natury; akt wieczorny od 6 do 8-mej odbywać się będzie bez korekty. Zgłoszenia i informacje od 25 b. m. między 5 a 6-tą wiecz. codziennie w pracowniach ul. Batorego 12, 4 piętro (winda).

— **Aresztowany za oszustwo.** V Komisarjat PP. oddał do aresztów policyjnych Jana Chemicza lat 20 bez zajęcia, zamieszkałego na Kleparowie przy ulicy Dolnej rzecznej l. 259 jako poszukiwanego za oszustwo.

— **Kradzieże.** Wczoraj włamał się nieznany sprawca do restauracji przy ul. Marcina 1 i skradł wiszącą na ścianie oprawioną w ramy koncesję monopolową wartości 100 zł. Również Abraham Brükner, kupiec zamieszkały **przy ulicy** Łyczakowskiej 10, zgłasza pretensje do nieporządanego „klijenta", który wyjąwszy szybę w jego baraku cukierniczym przy ul. Żółkiewskiej 1 skradł z wystawy 2 kg. czekolady wartości 50 zł.

Kradzież w pracowni Braci Wrońskich.

Lwów, 24 października.

W nocy z dnia 24 na 25 dostali się niewyśledzeni sprawcy do pracowni Braci Wrońskich przy ulicy Akademickiej. Weszli oni na podwórze wspomnianej realności, rozbili skobelki u drzwi pracowni, i skradli będące w naprawie futro selskinowe jedwabny płaszcz drapowy, płaszcz sukienny, terakota, płaszcz granatowy, płaszcz sukienny drapowy sukienny płaszcz brązowy, 3 mtr. materji brązowej, 4 mtr Crep de Chine koloru niebieskiego, 1 białą suknię i 1 jedwabną. Ogółem szkoda wynosi 2,275 zł., między poszkodowanymi jest p. **Milowska**, artystka teatru miejskiego, p. **Pieradzka** i obie panie **Wrońskie**.

„KANOLD" w Polsce. Znana powszechnie fabryka cukierków śmietankowych „Kanold", założona w Göthborgu w Szwecji, która posiada już oddziały fabryczne w Paryżu, Medjolanie, Kopenhadze, Wiedniu, Pradze, Berlinie itd., otworzyła także w Polsce swój oddział fabryczny. Nabyła obszerne nieruchomości w Lesznie (Wielkopolska), rozbudowała je znacznie i dostosowała do własnych swych potrzeb. Fabryka leszczyńska urządzona jest na około 500 robotników, zatrudnia obecnie już kilkaset i zamierza niebawem obok cukierków śmietankowych wyrabiać także drażetki i twarde cukierki. Cukierki „Kanold" słyną na cały świat z swej dobroci, przedewszystkiem dlatego, że zużywa się do ich wyrobu tylko najlepszego surowca a fabrykacja sama odbywa się z uwzględnieniem wszelkich prawideł higjenicznych.

Firma „Kanold" została w Polsce zarejestrowaną jako towarzystwo akcyjne a do jej rady nadzorczej należą prócz znanych obywateli leszczyńskich także poważani i znani obywatele poznańscy.

— **P. Alicja Bełcikowska**, znana zaszczytnie autorka wielu dzieł z zakresu literatury politycznej, przybyła do Lwowa i zamieszkała w hotelu Krakowskim. P. Bełcikowska, której dotychczasowe publikacje odznaczają się niezwykle sumiennem i szczegółowem opracowaniem tematu, przyjechała do naszego miasta celem zebrania na miejscu materjałów do studjum o działalności stronnictw ukraińskich w Małopolsce Wschodniej.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne, zawiadamia**, że we środę dnia 27 października 1926 na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt: P. inż. Tomasz Kluz pod tytułem „Niektóre ustroje statystyczne niewystarczalne w nowem dydaktycznem ujęciu" (z obrazami świetlnemi). Początek o godzinie 18-tej. — Goście mile widziani.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś.

Warszawa (400). Godz. 17.0... „Rok wśj terytorjalny Państwa Polskiego" odczyt wygł. prof. H. Mościcki. — Godz. 19.55 II. odczyt z cyklu o muzyce symfonicznej" wygł. prof. St. Niewiadomski.

Medjolan (315.8). Godz. 21.10. Sygnał czasu.

Paryż (1750). Godz. 20.00 Komunikaty prasowe i giełdowe.

Praga (348.9). Godz. 21.00. Wieczór muzyki popularnej.

Wiedeń (582.2). Godz. 20.05. Zapomniani, a niegdyś lubiani wiedeńscy kompozytorowie. Kwartet kameralny.

Oslo (376.4). Godz. 21.30. Koncert pieśni hiszpańskiej.

Wrocław (357.1). Godz. 16.30. Muzyka chińska.

Rzym (422.6). Godz. 17.45 Jazz band.

Liczne podziękowania otrzymuje firma **RADJO - KINOFOT**, Lwów ul. 3-go Maja 11a, za swoje aparaty radjowe. Są one tak wyborowej jakości, że stanowczo przewyższają jakiekolwiek inne zagraniczne o wiele droższe. Aparaty tej firmy są przy swej doskonałości i taniości tak piękne i efektowne, że stanowią ozdobę każdego salonu. Na składzie aparaty 3, 4, 5-cio i 8-śmiolampowe.

NAJLEPSZA KRÓTKA FALA.

W Ameryce dokonano całego szeregu doświadczeń z krótkiemi falami celem ustalenia, która długość jest najpraktyczniejsza. Okazało się, że fala długości 100 metrów, dale bardzo dobry odbiór w nocy, ale zato kiepski podczas dnia. Długości ponad 50 metrów dawały bardzo słaby odbiór **w nocy**, zato słychać było dobrze [illegible]. Fale między **15 i 30** metrami nie dały dobrych rezultatów.

Rezultatem doświadczeń było to, że fala 40-metrowa okazała się najpraktyczniejsza.

BUDOWA NAJPOTĘŻNIEJSZEJ STACJI RADJOWEJ.

Superstacja radjowa, której budowa została rozpoczęta w roku 1924 przez Dyrekcję Poczt i Telegrafu w Herzogstadt w Bawarji, zostanie wkrótce ukończona. Antena tej stacji jest zawieszona pomiędzy dwoma wierzchołkami gór na wysokości 3.000 metrów nad poziomem morza. Siła stacji jest obliczona na 1000 kilowatów. Jest to bezwzględnie najpotężniejsza stacja nadawcza na całym świecie, pozwalająca Niemcom mówić do całego świata wtedy, kiedy im się podoba.

KURJER SPORTOWY.

USPRAWNIENIE MONOPOLI PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z powodu konieczności zwiększenia dochodów monopoli państwowych rząd dąży do usprawnienia tych przedsiębiorstw. Wprowadza się stopniowo pełny monopol spirytusowy i opracowują się nowe statuty monopolu tytoniowego i spirytusowego. Co do monopolu tytoniowego będą zastosowane wskazówki misji prof. Kemerera, która ten monopol szczegółowo zbadała. Nowe statuty mają usprawnić organizację wewnętrzną monopoli oraz ułatwić ściślejszy niż dotychczas kontakt z ministerstwem skarbu jako władzą nadzorczą. Statuty te przewidują ponadto utworzenie komisyj rewizyjnych trójosobowych, które będą odpowiedzialne za postępy prac.

PODATKI W LISTOPADZIE 1926.

Ministerstwo skarbu przypomina że w listopadzie między innymi przypadają **płatności podatków bezpośrednich.**

Do 15 listopada wpłata **drugiej raty podatków gruntowych za r. 1926.** W ciągu listopada przypada płatność państwowego **podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za trzeci kwartał.**

Do 15 listopada opłata **podatku przemysłowego od obrotu pierwszej i drugiej kategorji,** oraz **podatku przemysłowego od pierwszej do piątej kategorji.**

Do 20 listopada spłata **drugiej połowy zaliczki na poczet podatku przemysłowego,** od obrotu, za drugi kwartał 1926.

W dniu 1 listopada upływa ostateczny termin płatności **podatku dochodowego** za rok 1926 w wysokości kwot uwidocznionych w doręczonych płatnikom nakazach płatniczych.

Dalej płatny jest **podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną** wreszcie w ciągu listopada władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych do końca października b. r. podatku majątkowego z tytułu poprzednich rat i raty październikowej.

Pozatem płatne są w listopadzie podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie, tudzież kwoty podatnikom odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

UISZCZENIE PODATKU DOCHODOWEGO ZA ROK 1926.

Izba Skarbowa przypomina, że z dniem 1-go listopada 1926, upływa termin uiszczenia podatku dochodowego, wymierzonego na rok 1926.

Leży przeto w interesie płatników aby przed upływem powyższych terminów wpłacili przypadające kwoty podatku dochodowego na rok 1926 do właściwych kas skarbowych, unikając w ten sposób kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę.

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA

Na targu akcyjnym duża chęć kupna wielu gatunków papierów dywidendowych, przy kursach w dalszym ciągu mocnych. W szczególności interesowano się i kupowano w dużych ilościach: Chodorów, Ćmielów, Tespy (znacznie droższe), Chybie.

W dziale akcji bankowych popyt na Bk Hipoteczny i Przemysłowy. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się. Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.67 0.68; Przemysłowy 0.17 0.18; Chodorów 124 125, 126, 127; Browary 120; Ćmielów 0.27, 0.28; Chybie 5.50 5.60; Lokomotywy 1.50 1.60; Gazolina 2.45; Niemojowski 0.49 0.50; Cikos 28.50; Pocisk 1.—; Pol Nafta 0.35; Rakszawa 0.50; Tesp 19.50, 19.25, 19.40, 19.50; Zieleniewski 14.— 14.10 14.20.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja ożywiona lekko zniżkowa. Obrót średni. Srebro znowu spadło.

Dolar ameryk. 9.00 do 9.01; dol kanad 8.94 do 8.95; kor czesk. 0.26 do 0.26½, lej 0.04 do 0.04½, frank franc. 0.25¾ do 0.26; frank szwajcar. 1.70 do 1.74; funty szterl. 43.60 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 36.20; 20 frank 33.25 do 33.50; 20 mark 42.20 do 42.50; 10 ruble 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.60 do 0.62; 5 kor 3.30 do 3.50; floreny 1.65 do 1.75; ruble 2.60 do 2.70; ruble 2.60 do 2.70; kopiejki za rubel 1.30 do 1.35

Polski zjazd drzewny.

Warszawa. (Tel. wł.).

W celu rozpatrzenia całokształtu zagadnień, dotyczących handlu i przemysłu drzewnego państwa polskiego, ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z radą naczelną związków drzewnych w Polsce, zwołuje ogólno-polski zjazd kupców i przemysłowców drzewnych który odbędzie się w gmachu ministerstwa dniach 22 do 25 listopada r. b.

Na porządku obrad znajdują się: 1) Wewnętrzna konsolidacja polskiego przemysłu i handlu drzewnego 2) Organizacja zakupu surowca przez krajowy przemysł drzewny. 3) Ochrona lasów w związku z rozwojem przemysłu i handlu drzewnego. 4) Sprawa kredytów przemysłowo-drzewnych. 6) Ustalenie polskiego standartu drzewnego w związku ze wzmagającym się bezpośrednim eksportem drzewa polskiego na światowe rynki, a także sanacja eksportu, jego organizacja, uzgodnienie z międzynarodowym obrotem drzewnym 7) Handel wewnętrzny i normalizacja produkcji. 8) Sprawa danin, podatków i obciążeń socjalnych oraz komunalnych w dziedzinie drzewnictwa.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń — Polonja 1:0. Zawody o mistrzostwo Polski trwały tylko 45 minut, ponieważ sędzia p. Ziemiański z Krakowa z powodu bardzo fatalnego boiska i ulewnego deszczu przerwał zawody. Jedyną bramkę dnia strzelił Kuchar dobijając strzał Garbienia w 7 m. gry. O samej grze trudno jest coś powiedzieć, tylko to poświęcenie się 22 graczy i 3 sędziów, które aby się tylko dobrze skończyło. O grze kombinacyjnej nie było mowy, jednak Polonja grając więcej górą miała przewagę od 15 min do końca gry, od 20 m grała Pogoń w 10-tkę bez kontuzjowanego Deutschmana. Publiczności około 500.

Poznań. Warszawianka — Warta 3:2 (3:1). Obie drużyny z 3-ma rezerwowymi, grały ostro. Sędziował energicznie kpt. Baran.

Pogoń — Poznanja 3:2 (3:0).

Łódź Turyści — Legja (Warszawa) 2:1 (2:1). Niezasłużona porażka Legji, która miała przewagę. Sędziował p. Fiedler **Grono Miłośników Sportu — Hakoah** 3:0 (1:0).

Warszawa. Radomskie Koło Sportowe — Skra (2:0). III decydujące rozgrywka o wejście do kl. A Przegrała drużyna fizycznie słabsza. Na podstawie tego zwycięstwa R. K. S wszedł do kl. A. W okręgu.

Gwiazda — Bar Kochba (Radom) 6:0 (3:0). Zawody o wejście do kl. B.

PIŁKA RĘCZNA.

Pogoń - Czarni 1:0 (1:0). W pierwszej połowie gra równorzędna, przyczem Sikora strzela bramkę zwycięską w drugiej zdeklarowana przewaga Pogoni, która gra bez Sawaryna. Sędziował p. Gilewicz. W mistrzostwie prowadzi w dalszym ciągu Pogoń.

LEKKOATLETYKA

Poznań Odbył się tu bieg na przełaj na przestrzeni 7 klm., który dał następujące wyniki: **Jednostkowo** 1) Rohowicz (Warta) 28:53.8, 2) Klem (Sokół) **Drużynowo** 1) Sokół 11 pkt. 2) Warta 12 pkt. Startowało 11-tu.

Warszawa. Rozpoczęty w dniu 23 b. m. bieg sztafetowy (2000 klm.) wzdłuż granicy wschodniej dla członków Korpusu Ochrony Pogranicza dał następujące rezultaty: po 78 godzinach biegu sztafeta północna doszła na południe w dniu 23 b. m. do miejscowości Skoroda przebiegając 936 klm, zaś sztafeta południowa idąca na północ doszła do Klecka robiąc 898 klm.

Skrzyżowanie obu sztafet nastąpiło dnia 24 b. m. o godzinie 22.?? koło strażnicy Bardzie koło Iżwońca.

Doniosły wynalazek prof. dr. Coolidge.

Lwów, 26. października.

Prof. dr. Coolidge skonstruował rurkę katodową, przy pomocy której można wyrzucać w wielkiej ilości i z ogromną siłą promienie, odkryte przez niemieckiego fizyka Lenarda. Elektrony wyrzucane z rurki przez okienko niklowe, wykazują szybkość 240 klm. na sekunde, czyli 80% szybkości światła. Prof. Coolidge wytwarza wewnątrz rurki napięcie 350 tys. wolt.

Skutek bombardowania elektronów równa się skutkom działania radu w ilości wielu gramów.— Coolidge sądzi, że jego odkrycie ma takie samo znaczenie, jak odkrycie rudu i promieni Roentgena. Dotychczasowe eksperymenty wykazały, że promienie wysyłane z rurki katodowej, zmieniają cukier w kwas, przyspieszają porost włosów, zabijają bakterje i zmieniają kolor płynów.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Wtorek 26 października 1926.

Cyrano de Bergerac

komedja bohaterska w 5 akt. Edmunda Rostanda. — Tłum. M. Konopnickiej i W. Zagórskiego. Ilustracja muzyczna Jarosława Leszczyńskiego.

OSOBY:

Roksana-Magd. de Robin	A. Halska
Ochmistrzyni	H. Rowińska
Alkandra	J. Bielecka
Hrabia de Guichy	Kieszczyński
Wicehrabia de Valvert	J. Szyndler
Margrabia I-szy	B. Morzewski
Paź I-szy	Z. Grzębska
Paź II-gi	Śmereczanka
Cyrano de Bergerac	J. Strachocki
Chrystjan de Neuvilette	K. Knobelsdorf
Carbon de Castel Jalonu, kapitan kadetów	M. Bielecki
Le Bret, przyjaciel Cyrana	J. Guttner
Cuigy	Koczyrkiewicz
Brissaille	T. Przystawski
Baron de Pagrescon de Colignae	M. Winkler
Baron de Casterae de Baahuzae Lagui	W. Przebiński
ron de Antignaue-Juret-baron de Hillotte	W. Brochwicz
Baron de Castel Malupy	W. Zabielski
Rigueneau	E. Fertner
Liza, jego żona	R. Lewicka
Montfleury	H. Czaki
Bellerose	E. Kalinowski
Jodelet	W. Zabielski
de'Arteguau	T. Akszyński
Ligniere	J. Dobrzański
Siostra Marta	I. Ładosiówna
Siost a Marja	H. Cehakówna
Kapucyn	H. Czaki
Dziewczynka	J. Poraska
Literat	L. Neuman

Gaskońscy kadeci

Reżyser Janusz Strachocki.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 26 października 1926.

Życie Paryskie

Opera komiczna w 5-ciu akt.

OSOBY:

Baron de Gondremarck	Tatrzański
Frick	Sowiński
Prosper	Kalinowski
Bobinet	Ruszkowski
Raul de Gardefeu	Wawrzkowicz
Urban	Paszkowski
Józef, przewodnik	Kopczewski
Gontran	Szymański
Alfons, służący Raula	Szymański
Baronowa Krystyna de Gondremarck	Łozińska
Pani de Quimper-Karadec, wdowa	Kasprowiczowa
Paulina	Korablanka
Metella	Brzeska
Gabrje	Grabowska
Pani de Folle-Verdure	Żelichowska
Leonja	Ostrowska
Ludwika	Okońska
Klara	Popowiczówna
Bazyliiczyk	Szmidtówna
Urzędnik ruchu	Bykowski

—o—

„TERMA"

S. Z. O. O.

Adres Biura, Lwów, Lelewela 5. tel. 169.
„ Składu Lwów, Janowska 75 tel. 15-44.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ WĘGLA i KOKSU

Z POLSKICH KOPALŃ SKARBOWYCH NA G. ŚLĄSKU

SPRZEDAŻ DRZEWA OPAŁOWEGO.

Dostawa wagonowa wprost z kopalń Król, Bielszowice i Knurów, oraz z koksowni Knurów. 3090

Dostawa detaljliczna z własnych składów przed dom, na żądanie — ze złożeniem do piwnicy.

Towar wyłącznie I-ej jakości! Rzetelna waga!

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

z kopalń koncernu

„ROBUR"

w KATOWICACH

poleca hurtownie i detajlicznie reprezentacja

„SILESIANA"

spółka węglowa z ograniczoną poręką.

Lwów, Legjonów 1, II p.

Tel. 698, 17-54, 18-31, 20-50, 40-90.

Własny plac węglowy:
Dworzec Czerniowiecki. 3091

Firma „WTÓR", produkująca powielacze pierwszorzędnej jakości, nieustępujące zagranicznym, zaprowadzone wśród najwyższych urzędów w Polsce i w poważnych firmach poszukuje przedstawiciela na województwo **Lwowskie.** — Cena kompletu powielacza „Wtór" zł. 160.
3055 Warszawa, Krucza 36. „Wtór".

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

z kopalń koncernu

GISZEGO spadkobierców

jakoteż koks hutniczy i drzewo bukowe rębane i w szczapach dostarcza hurtownie i detajlicznie

MAŁOPOLSKIE BIURO WĘGLOWE

Sp. z ogr. odp. 3092

Lwów Pasaż Hausmana 9.

Składy dworzec czerniowiecki tor V. — Telefon 15-38.

Kupno i sprzedaż.

GROBOWIEC na cmentarzu **Łyczakowskim przy głównej drodze** poniżej połowy ceny sprzedam. Oferty pod „**Grobowiec 3000**" do admin. „Kurjera Lw." 3053

FORTEPIANY, PIANINA, pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21 I p. Telefon 35-45.

Z powodu wyjazdu sprzedam jednopiętrową kamienicę z bramą wjazdową i obszernem podwórzem w III-ciej dzielnicy ul. Św. Kingi 12. Zgłoszenia tamże u gospodyni.

Nauka i wychowania.

STENOGRAFJI wyucza obecnie darmo, listownie. Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 3071

SZTUKA trwałego zapamiętania nut. Broszurka dziesięcionutowa 2 złp. Chrzanowski Zimorowicza 6. 3081.

INSERUJCIE w Kurjerze Lwowskim!

Poszukuję swego brata.

ATANAZY UŚCICKI ze **SKAŁY**, powiat Borszczów, zabrany do wojska Polskiego roku 1924 do ciężkiej artylerji. Ktoby wiedział o nim i da jego adres otrzyma parę

d o l a r ó w

nagrody, albo Ty sam kochany bracie daj znać o sobie

H. DZWIZIŃSKI 5731 Mitchell ave
3091 Detroit Mich. AMERICA.

Labor. Chem. Farmac.



Ap. Kowalski, Warszawa 3036

ART. ZAKŁAD RYTOWNICZY I WYTWÓRNIA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH

Gustawy Micińskiej

Lwów, Batorego 22/I

wykonuje herby, monogramy w złocie i srebrze, odznak dla P. T. Towarzystw po bardzo przystępnej cenie Agenturom wysoką prowizję. 2590

FUTRA wszelkie wykonuje solidnie, tanio i punktualnie **PRACOWNIA FUTER**
KAROLA SCHÜRERA.
LWÓW 3049 **Senatorska 10**

Mieszkania.

POKÓJ ewent. z utrzymaniem do wynajęcia przy rodzinie profesorskiej. Informacje ul. Listopada 40. II. p. na lewo.

SIETESKI Adam we Lwowie unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. 3097

Kupno — Sprzedaż — Zamiana
„**Moniuszko**" **Fortpianów i pianin**
ul. Zimorowicza 10., telef. 35-54. 2935

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologie** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i insraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. **zamiejscowe** 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. **zagraniczne** 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach **słowo** tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.**